

**Oświadczenie złożone
przez senatora Czesława Ryszkę
na 31. posiedzeniu Senatu
w dniu 22 kwietnia 2009 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Andrzeja Czumy

Panie Ministrze!

Do mojego biura senatorskiego zwrócił się Ł. N. z Ż. w województwie śląskim z prośbą o interwencję u ministra sprawiedliwości w związku z rażącym naruszeniem obowiązujących przepisów przez wymiar sprawiedliwości. Sprawa dotyczy wypadku samochodowego spowodowanego, zdaniem sądu pierwszej i drugiej instancji oraz Sądu Najwyższego, przez Ł. N. (wyrok sądu okręgowego w Częstochowie, VII Wydział Karny Odwoławczy, sygnatura akt VII Ka 567/08; wyrok sądu rejonowego w Częstochowie, sygnatura akt IV K 1141/06).

W ocenie Ł. N. w toku postępowania karnego doszło do licznych nieprawidłowości. W szczególności dotyczyło to tego, że sądy bezkrytycznie przyjmowały wszelkie zeznania i dowody pochodzące od kierowcy współuczestniczącego w wypadku oraz zatrudniającej go firmy, odmawiając jednocześnie, bez stosownego uzasadnienia, wiarygodności zeznaniom świadków powołanych przez Ł. N. i odrzucając istotne dla rozstrzygnięcia sprawy wnioski dowodowe. Sąd uznał między innymi za wiarygodne głoszone oświadczenie dyspozytora ruchu, dotyczące braku tarcz tachografu akurat w tym autobusie, który uczestniczył w wypadku. Ł. N. twierdzi także, że wymiar sprawiedliwości naruszył podstawową w postępowaniu karnym zasadę wyjaśniania wszystkich wątpliwości na korzyść oskarżonego. Chodzi tu przede wszystkim o wątpliwości wynikające z naruszenia obowiązujących przepisów, które miało miejsce przy pobieraniu i badaniu próbki krwi na zawartość alkoholu. Sąd wyjaśnił również na niekorzyść oskarżonego wszelkie niejasności związane z bilingiem rozmów telefonicznych jednego z pasażerów samochodu.

Sprawa ta wymaga dogłębnego zbadania ze względu na to, że potencjalna omyłka sądowa skutkuje kilkuletnim pobytem w zakładzie karnym młodego człowieka niemającego dotychczas żadnych konfliktów z prawem.

Uprzejmie proszę Pana Ministra o zajęcie się tą kwestią.

Z poważaniem
Czesław Ryszka